

DANUTA NICZYPORUK

Przestrzeń wiejskich społeczności lokalnych

The Space of Local Rural Communities

Za sprawą społeczności lokalnych przestrzeń staje się w aktywności ludzkiej przekształcona w miejsce – konkretne, z własną nazwą, strukturą i swoistym językiem organizującym życie zamieszkującej ją zbiorowości. Jest cechą konstytutywną społeczności lokalnych, zatem jej fizyczne walory wpływają na charakter społeczności. Odzwierciedlają się w ładzie gospodarczym i społecznym zbiorowości. Przestrzeń społeczna jest jednocześnie wytworem zbiorowości terytorialnej. W przestrzeni zostają utrwalone dzieje społeczności i przemiany, jakim ulegała.

Do połowy XIX wieku obszary wiejskie na ziemiach polskich stopniowo zmieniały się, przystosowując nowe elementy do, zdawało się, trwałego systemu kulturowego. W drugiej połowie XIX w. rozpoczęły się długotrwałe procesy integracyjne włączające mieszkańców wsi w różnorodne formy działalności ponadlokalnych instytucji i struktur zbiorowości klasowo-zawodowych oraz narodowo-państwowych. Wychodzenie z lokalnych form życia społecznego przekształcało przestrzeń społeczną wsi. Prowadziły one do „otwierania się” tradycyjnych społeczności lokalnych i osvajania przestrzeni poza jej granicami. Dla mieszkańców wsi, identyfikujących się ze strukturami ponadlokalnymi, świat

leżący poza granicami społeczności lokalnej powoli przestawał być odczuwany jako obcy i wrogi (jako *orbis exterior*).¹ Zyskiwał znaczenie ojczyzny ideologicznej, będącej podstawą do budowania tożsamości o charakterze ponadlokalnym, np. narodowej.

Przestrzeń lokalna zaczęła się wzbogacać o nowe elementy: o ośrodki administracji, instytucje polityczne, gospodarcze, oświatowe i społeczne, stanowiące płaszczyznę nowej integracji społeczności lokalnych z ponadlokalnym wymiarem życia społecznego. Przestrzeń społeczna wsi stopniowo ulegała instytucjonalizacji.²

Przemiany te łączyły się z powolnym wycofywaniem światopoglądu ze sfery działań praktycznych. Dominujący w tradycyjnej społeczności lokalnej jednolity system klasyfikacji rzeczywistości, jakiego dostarczał światopogląd magiczno-religijny, opierał się na opozycji sfery *sacrum i profanum*. Wypierał go, towarzyszący instytucjonalizacji przestrzeni społecznej wsi, podział na sferę prywatną i publiczną. Prowadziło to do indywidualizacji i rozproszenia życia społecznego wsi. Proces ten odzwierciedla się w wielośrodkowej strukturze przestrzeni. Ma ona charakter mozaiki różnych jakościowo elementów, w przeciwieństwie do koncentrycznego charakteru waloryzacji przestrzeni, cechującego wieś preindustrialną.³

Sferę przestrzeni publicznej wsi stanowią miejsca oceniane tak jak instytucje mieszczące się w danej przestrzeni.⁴ Tworzą one autonomiczne ramy dla różnego typu działań ludzkich, polegające na właściwym sobie uporządkowaniu danej przestrzeni. Ramy te wyznaczają charakter interakcji przebiegających w danym miejscu. W sytuacji gdy instytucje lub organizacje nie spełniają swych funkcji w sposób akceptowany dla mieszkańców, przestrzeń przez nie reprezentowana zostaje jakby wyłączona ze świata znanego i zrozumiałego. Wkroczenie w taką przestrzeń (pozytywne załatwienie danej sprawy) wymaga specjalnych sposobów zachowania, np. odwołania się do więzi nieformalnych lub złożenia ofiary (łapówki).⁵

Natężenie zmian, a zwłaszcza charakter instytucji i sposób ich działania w realnym socjalizmie prowadziły do zawężenia czasu i przestrzeni społecznej do sfery prywatności. Sfera publiczna jawiła się jako nieakceptowana, obca, i niezrozumiała. Poczucie bezpieczeństwa zapewniało wycofanie się do sfery

¹ K. Kazimierska, *Identyfikacja z przestrzenią w procesie budowania tożsamości. Analiza narracji wojennych mieszkańców kresów wschodnich*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. 42.

² K. Górlach, *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Kraków 1990, s. 108.

³ W. Piotrowski, *Struktury społeczno-przestrzenne gmin*, [w:] *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, pod red. Z. Pióro, Warszawa 1982, s. 204–205.

⁴ A. Szołtysek, *Aksjologia przestrzeni*, [w:] *Człowiek i świat wartości*, pod red. J. Lipca, Kraków 1982, s. 160.

⁵ W. Pawluczuk, *Sposób życia jako rodzaj wiary*, Kraków 1991, s. 59.

prywatności, a więc do rodziny i gospodarstwa. Sprzyjała temu duża autonomia gospodarstwa rolnego i ugruntowany w warstwie chłopskiej etos przetrwania.⁶

Współczesna waloryzacja przestrzeni klasyfikuje miejsca kultu i oznaczone przez przestrzenne symbole religijne (sakrosfera) do sfery publicznej o szczególnym charakterze.⁷ Kościół jest postrzegany jako swoista instytucja, stanowiąca również płaszczyznę integracji o charakterze ponadlokalnym. Przez długi czas stanowił jedyną taką instytucję w przestrzeni społecznej dawnej wsi. Religia była jedną z najważniejszych płaszczyzn integracji narodowej nie tylko dla chłopów. Zjawisko to sięga okresu rozbiorów, gdy obrona polskości była tożsama z obroną prawa do wyznawania katolicyzmu.⁸

Zderzenie tradycji ze współczesnością powoduje przewartościowanie przestrzeni świętej. To świat ludzki wydaje się groźny i niezrozumiały, gdyż zmienia się nieustannie według trudnych do uchwycenia reguł. Miejsce kultu jawi się natomiast jako bezpieczne i swojskie. Wprowadza człowieka w świat uporządkowany i niezmienny. Koi uczucie lęku i bezradności, które dosięga ludzi w ich świecie codzienności.⁹

Jednostronny model urbanizacji po II wojnie światowej był przyczyną tego, że za wzór rozwoju wsi zostały uznane miasta. W modelu tym istotne wartości stanowiły konsumpcja i czas wolny, ponieważ propagowanym wzorem była praca robotnika. Stąd miernikiem nowoczesności rolnika było przejście miejskiego stylu życia. Antywzorcem był więc tradycyjny chłop: nieoświecony, tkwiący w okowach tradycyjnej religijności i takiegoż gospodarowania. Konsekwencją tak rozumianej urbanizacji była dysharmonia kulturowa w wyniku zderzenia „miejskich” wartości, aspiracji i postaw z rzeczywistością tradycyjnej wsi i z jej systemem wartości.

Konsekwencją takiej urbanizacji było postrzeganie miasta jako bardziej atrakcyjnego miejsca zamieszkania od wsi ze względu na charakterystyczną dla miasta przestrzenną koncentrację aktywności ludzkiej i jej znaków: kultury, władzy, instytucji, zakładów przemysłowych, handlu, usług, miejsc rekreacji itd.¹⁰ Z tym wiązało się przekonanie mieszkańców wsi, że życie i praca w mieście należą do łatwiejszych.

⁶ K. Łapińska-Tyszka, *Konflikt społeczny w świadomości pokoleń chłopskich*, [w:] *Interesy i konflikty*, pod red. W. Adamowskiego, Wrocław 1990, s. 196.

⁷ P. Kowalski, *Samotne pisanie w przestrzeni świątyni*, „*Twórczość Ludowa*” 1993, nr 3–4, s. 15.

⁸ L. Gajos, *Ciągłość i zmiana kultury religijnej wsi polskiej*, [w:] *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, Warszawa 1990, s. 126.

⁹ P. Kowalski, *Samotność i wspólnota: inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 1993, s. 67.

¹⁰ D. Niczyporuk, *Na pograniczu wsi i miasta. Refleksje socjologiczne o przestrzeni w kontekście badań empirycznych*, „*Roczniki Socjologii Wsi*”, t. 24, 1991–1992, s. 90.

Często czas wolny był uważany za szczególnie atrakcyjny element miejskiego stylu życia.¹¹ Z ocenami tymi łączy się również postrzeganie migracji do miasta, zwłaszcza dużego, w kategoriach awansu społecznego.¹² Intensywna industrializacja pierwszych powojennych dziesięcioleci wchłaniała nadmiar ludności wiejskiej do miast. Późniejsze migracje jednak przyczyniały się do wyludniania i depopulacji niektórych obszarów wiejskich. Towarzyszył temu proces starzenia się ludności i dysproporcje piramidy demograficznej ze względu na strukturę wsi. Tendencje te uległy zmianie pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Zarówno zjawiska kryzysowe w pozarolniczych działach gospodarki, jak i strach przed nimi powodowały bowiem spadek atrakcyjności miasta. Nowym zjawiskiem, niekorzystnym dla wsi, było bezrobocie strukturalne. Dotknęło w pierwszej kolejności dwuzawodowców wiejskich i poszerzyło strefę bezrobocia ukrytego.¹³

Istotnym czynnikiem zmniejszającym atrakcyjność obszarów wiejskich jest relatywnie niski poziom infrastruktury społecznej. Mimo znacznego postępu osiągniętego w okresie powojennym jej poziom nadal znacznie odbiega od poziomu osiągniętego w miastach. Infrastrukturę zagospodarowania wsi cechuje duże zróżnicowanie regionalne, sięgające czasów kształtowania się wiejskiej sieci osadniczej i stosunków społeczno-gospodarczych wsi. Charakteryzują ją również dysproporcje między poszczególnymi elementami oraz zaniżanie standardu usług.¹⁴ Z czynnikami tymi jest związany układ komunikacyjny. Charakteryzuje go gęstość i jakość sieci komunikacyjnych, częstotliwość połączeń, a także jakość dróg. Często kryterium oceny staje się czas potrzebny dla pokonania danego dystansu. Dogodne rozwiązania komunikacyjne łagodzą lokalne niedostatki infrastruktury przez możliwość korzystania z urządzeń miejskich.¹⁵

Ludność wiejska szczególnie dotkliwie odczuwa negatywne zjawiska towarzyszące procesom przekształceń. Należą do nich przede wszystkim: drastyczne obniżenie poziomu życia, ukryte i jawne bezrobocie, niska dochodowość rolnictwa. Czynniki owe powodują to, że życie na wsi jest odczuwane jako wyjątkowo trudne. Przestrzeń wsi natomiast często jest postrzegana przez pryzmat monotonna życia, którego wyznacznikiem jest ciężka i nieopłacalna praca. W tym

¹¹ T. Samulak, *Kontakty ludności miejskiej pochodzenia wiejskiego ze wsią w opinii własnej i mieszkańców wsi*, „Młódzież i Wieś” 1986, nr 13, s. 56.

¹² W. Mirowski, *Migracje do Warszawy na tle urbanizacji kraju*, [w:] *Spoleczne problemy migracji do wielkich miast w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. W. Mirowskiego i G. F. Morozowej, Warszawa 1992.

¹³ A. Rosner, *Migracje wieś–miasto a przepływ między typami gospodarstw domowych ludności wiejskiej*, Warszawa 1991, s. 128–143.

¹⁴ K. M. Palonka, *Stan i zróżnicowanie przestrzenne infrastruktury społecznej na wsi*, Warszawa 1992.

¹⁵ D. Niczyporuk, *Wartościowanie przestrzeni przez miejską ludność rolniczą*, *Annales UMCS, sectio I, vol. XVI–XVII, 1991–1992*, s. 137.

kontekście miasto nadal bywa idealizowane. Już nie jako miejsce wygodnego życia, wysokich zarobków i łatwo dostępnej rozrywki, ale jako miejsce, gdzie istnieje szansa na znalezienie pracy i podnoszenie kwalifikacji. Brak możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem lub w mieście, zwłaszcza w regionach słabo uprzemysłowionych, daje poczucie przymusu i pokrzywdzenia. Wzmagają one specyficzne dla rolniczego warsztatu pracy poczucie przywiązania do gospodarstwa.¹⁶

Szczególną przestrzenią wiejskich społeczności lokalnych są zdegradowane w sensie gospodarczym i społecznym tereny byłych państwowych gospodarstw rolnych. Skrajnie negatywnie postrzegają wieś ich byli bezrobotni pracownicy. Wieś jawi się im jako miejsce przymusowej egzystencji. Ludzie ci czują się pozostawieni sami sobie, bez pracy, bez środków do życia, darmowych mieszkań, możliwości dodatkowych zarobków, udogodnień, korzyści i przywilejów, jakie zapewniało im PGR. Straciwszy podstawę swojej egzystencji, okazali się bezradni w nowej rzeczywistości, nie radząc sobie z najprostszymi sprawami dnia codziennego. „Syndrom pegeerowca”, na który składa się ubezwłasnowolnienie, bezradność, brak instynktu samozachowawczego, niesamodzielność, często alkoholizm, a przede wszystkim brak aktywności w poszukiwaniu nowych warunków życia, bierne czekanie na rozwój wypadków i na cudze decyzje, które rozwiązałyby ich problemy. Żyją w osiedlach, które często nie mają już nawet autobusowych połączeń, zawieszanych z powodu nierentowności. Żyją na ziemi, która nie należy do nich, gdzie nie ma pracy, skąd nie ma dokąd odejść. Przestrzenie byłych PGR, w których niszczeją opuszczone budynki, resztki dobytku, stają się smętną scenerią wiejskiej biedy i marginalizacji.¹⁷

Z byłymi PGR często wiąże się jeszcze jeden wymiar degradacji przestrzeni wsi. Jest to architektoniczny bezład, obce kulturowo wsi formy architektoniczne, np. zabudowa blokowa. Równie przygnębiający element krajobrazu wsi stanowią zdegradowane budowle dworskie i pałace adaptowane niegdyś na pomieszczenia administracyjne PGR, instytucji wychowawczych lub, w najlepszym razie, muzea. Po zniszczeniach wojennych obiekty te bywały przez nowych gospodarzy remontowane prowizorycznie i niechlujnie, przez lata niszczały, będąc żywym przykładem deprecjacji lokalnego dziedzictwa kulturowego. Cieszą współczesne próby, niestety jeszcze sporadyczne, przywracania niektórym z nich ich dawnego wyglądu przy jednoczesnej adaptacji do wymogów współczesności.¹⁸

Bezład architektoniczny i szpetota współczesnej architektury wiejskich społeczności lokalnych są związane ze wspomnianym już modelem urbanizacji,

¹⁶ D. Niczyporuk, *Pokochać ziemię jeszcze raz*, „Twórczość Ludowa” 1995, nr 1, s. 6.

¹⁷ E. Tarkowska, *Bieda popegeerowska*, [w:] *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, pod red. E. Tarkowskiej, Warszawa 2000.

¹⁸ B. Jałowiecki: *Kulturowe różnicowanie przestrzeni*, [w:] *Współczesne problemy rozwoju regionalnego*, pod red. B. Jałowieckiego, Warszawa 1995, s. 188.

deprecjonującym regionalne tradycje na rzecz wyobrażeń o nowoczesnej zabudowie. Brzydkie, pudełkowate, bliźniaczo do siebie podobne domy są ponadto śladem gospodarki nieustannego niedoboru, również w sferze budownictwa.

Dość często spotykanym zjawiskiem na wsi jest sąsiedztwo nowego zurbanizowanego domu i starej chałupy. Ta ostatnia jest przeznaczona do rozbiórki zgodnie z obowiązującymi przepisami. Moment ten bywa jednak odwlekany przez gospodarzy pomimo osiedlin w nowym domu. Stary dom tworzy swoisty łącznik między starą, ale swojską przestrzenią a nową, nieoswojoną jeszcze, ale wysoko cenioną. Stanowi bowiem odzwierciedlenie stylu życia, do jakiego aspirują mieszkańcy domu. W tym przejściowym okresie żadna z przestrzeni mieszkalnych nie jest ani w pełni wykorzystywana, ani wyłączona z użytkowania. Często pokolenie gospodarujące przenosi się do nowego domu, a w starym pozostają seniorzy.¹⁹

Nakładają się tu na siebie dwa sposoby wartościowania przestrzeni, trudne do pogodzenia na jednym obszarze, ponieważ odnoszą się do różnych wartości. Funkcjonowanie obok siebie odmiennie waloryzowanej przestrzeni ilustruje utrzymywanie letniej kuchni, o tradycyjnym standardzie i programie użytkowania, skupiającej codzienne życie rodziny. Kuchnia w domu, wyposażona w nowoczesny sprzęt, jest natomiast użytkowana w niewielkim zakresie i raczej w odświętnym porządku.

Współcześnie przestrzeń wsi jest wysoko ceniona, zwłaszcza przez młodych mieszkańców, jako miejsce zamieszkania ze względu na możliwość codziennego obcowania z przyrodą. Może ona stanowić samoistną wartość życiową pomimo negatywnych ocen pozostałych elementów przestrzeni wiejskiej, np. małej estetyki i niedostatków infrastruktury komunalnej.²⁰ Rolnicy często jednak nie dostrzegają nieprzyjemnych dla środowiska naturalnego skutków związanych z niekontrolowaną modernizacją rolnictwa, np. stosowania chemicznych środków ochrony roślin, ciężkiego sprzętu rolniczego. Degradacja środowiska jest postrzegana raczej jako efekt działania przemysłu lub – w tym kontekście – sąsiedztwa obszarów chronionych instytucjonalnie.²¹

Z walorami środowiskowymi są związane poszukiwania nowych kierunków rozwoju rolnictwa i gospodarki na obszarach wiejskich w warunkach gospodarki rynkowej. Dotyczy to na przykład rolnictwa ekologicznego oraz agroturystyki, a przede wszystkim kompleksowego programu ekologizacji rolnictwa. Wymaga to porzucenia wyobrażeń o rolnictwie, związanych z oświeceniowym mitem

¹⁹ I. Ciapała, *Dwa światy w jednym domu – przestrzeń użytkowa na wsi*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 24, 1991–1992, s. 81–82.

²⁰ A. Kaleta, *Młódzież wiejska jako produkt społeczeństwa zdeorganizowanego*, Toruń 1990, s. 186–187.

²¹ M. Halamska, *Rolnicy a środowisko naturalne*, [w:] *Wieś i rolnictwo na rozdrożu?*, pod red. I. Bukraby-Rylskiej, J. Stacewicza i M. Wieruszewskiej, Warszawa 1993, s. 24.

postępu i nowoczesności utożsamianej z industrializacją, a przede wszystkim uwzględnienia dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego wsi.²²

Autonomizacja sfery techniczno-użytkowej wyraża się w tendencji wyodrębniania gospodarstwa produkcyjnego od gospodarstwa domowego. Ich identyfikacja była podstawową cechą gospodarstwa chłopskiego i rodziny. Oddzielenie funkcji produkcyjnych od mieszkalnych wyraża się w przestrzennym odseparowaniu części gospodarczej od domu, np. przez ogrodzenie lub wydzielenie strefy przejściowej. W skrajności autonomia ta jest zachowana przez dojeżdżanie do gospodarstwa z miasta.²³ Równocześnie część gospodarcza wzbogaca się o pomieszczenia przejmujące funkcje, które dawniej były włączone do budynku mieszkalnego, np.: kuchnia letnia, paszarnia, piwnica, składzik. Stopniowa modernizacja zagrody na bazie dawnego układu przestrzennego (niezdolnego pomieścić nowych czynności gospodarczych) powoduje, że przestrzeń zagrody dość często sprawia wrażenie chaotycznej. Wynika to stąd, że do zwiększonych czynności gospodarczych adaptuje się stare budynki lub dostawia przybudówki. Wyodrębnianiu pomieszczeń gospodarczych o określonej funkcji sprzyja specjalizacja produkcji rolnej.²⁴

Współczesny sposób waloryzacji przestrzeni wiąże się z utowarowieniem gospodarstw chłopskich. Wartościowanie przestrzeni gospodarstwa dokonuje się ze względu na dochodowość gospodarstwa. Do pewnego stopnia jest to konsekwencja instrumentalizacji wartości ziemi w sytuacji, gdy gospodarstwo stanowi jedno ze źródeł utrzymania rodziny. Gospodarstwo jest natomiast wysoko wartościowane ze względu na wartości pozaekonomiczne: autonomię pracy, prestiżotwórczą własność warsztatu (praca na swoim).²⁵

Dom coraz częściej staje się najważniejszym elementem gospodarstwa. Stanowi przestrzeń wspólną wszystkich członków rodziny, zarówno pracujących w gospodarstwie, jak i poza nim. Jego struktura różni się od tradycyjnego sposobu urządzania przestrzeni. W organizowaniu przestrzeni mieszkalnej zaznają się tendencje do poszerzania przestrzeni mieszkalnej, zaniku wielofunkcyjności pomieszczeń oraz do indywidualizacji przestrzeni. Domy budowlane w ostatnich dziesięcioleciach są na ogół przestronne i dobrze wyposażone technicznie, o standardzie zbliżonym do miejskiego. W tym samym kierunku przebiegają zmiany modernizacyjne starszych budynków.²⁶

²² M. Górny, *Sytuacja ekologiczna w Polsce, Etyczne i ekologiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa*, Warszawa 1991, s. 59.

²³ J. Turowski, *Socjologia wsi i rolnictwa*, Lublin 1995, s. 115–117.

²⁴ G. Ungeheuer-Buican, *Mieszkanie wiejskie*, [w:] *Mieszkanie – analiza socjologiczna*, pod red. E. Kaltenberg-Kwiatkowskiej, Warszawa 1982, s. 356

²⁵ M. Drozd-Piasecka, *Zmiany postaw ludności wiejskiej do ziemi*, „Etnografia Polska”, t. 22, 1978, z. 1.

²⁶ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Tradycyjna społeczność wiejska w procesie przemian współczesnych*, Wrocław 1968, s. 11.

Wyraźnie zaznacza się tworzenia autonomicznej przestrzeni dla poszczególnych pokoleń dużej rodziny. W jednym budynku często mieszczą się dwa lub więcej zespoły mieszkaniowe, posiadające oddzielne kuchnie. Pomieszczenia starszego pokolenia są często urządzone według standardu tradycyjnego. Zmodernizowane są natomiast pomieszczenia użytkowane przez młodszych mieszkańców. W nowych domach tak projektuje się przestrzeń, aby w przyszłości mogła stanowić odrębne mieszkanie.²⁷ „Zachodzący nieustannie proces przemian zaspokajania potrzeb rodziny w odniesieniu do przestrzeni mieszkalnej charakteryzują uwarunkowane tendencje. Sformułował się nowy wzór standardu kulturowego, będący wynikiem zaistniałych możliwości dla zaspokojenia nowych lub urzeczywistnienia dawnych potrzeb”.²⁸

Na skutek wycofywania się przekonań światopoglądowych ze sfery techniczno-użytkowej wnętrza mieszkalne straciły swój sakralny charakter. Modernizacja wystroju i wyposażenia mieszkań, a także form architektonicznych, dokonywała się pod wpływem wzorów miejskich.²⁹ Sposób użytkowania wnętrz mieszkalnych jest wyznaczany przez system wartości mieszkańców. Wartościowanie przestrzeni mieszkania polega na przyznaniu jednej lub kilku funkcjom znaczenia dominującego. W procesie tym następuje przetransponowanie uznawanych wartości nieprzestrzennych (np. statusu społecznego, szacunku, dystansu między członkami rodziny) na przestrzenną organizację życia w mieszkaniu.³⁰ Potrzeby deklarowane, dotyczące urządzenia i wyposażenia mieszkania, są najczęściej wyrazem aspiracji i świadomości tego, jak powinny być zaspokajane. Wpływają na nie przede wszystkim: wiek, wykształcenie, rodzaj socjalizacji ekologicznej, wzory środowiskowe, a także struktura rodziny, profil i zróżnicowanie zawodowe oraz poziom zamożności mieszkańców.³¹

Przemiany związane ze sposobem użytkowania i wartościowania przestrzeni wsi są wyrazem postępującej dominacji waloryzacji nowożytnej. Przejawia się to w tendencji do nakładania się wielu kryteriów wartościowania przestrzeni, odnoszenia ich globalnych układów oraz – do jej indywidualizacji. Tendencje te mogą przybrać korzystne dla społeczności terytorialnych formy. Przestrzenne ramy codziennego życia mieszkańców społeczności lokalnych mogą sprzyjać ich podmiotowości, a zatem aktywności i rozwojowi. Mogą też stanowić jeszcze jedną barierę.

²⁷ G. Ungeheuer-Buican, *op. cit.*, s. 351.

²⁸ G. Ungeheuer, *Przemiany standardu kulturowego*, Warszawa 1974, s. 121.

²⁹ D. Tylkowa, *Wyposażenie mieszkań*, [w:] *Etnografia Polski*, t. 1, pod red. M. Biernackiej, B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, A. Kutrzeby-Pojnarowej, W. Paprockiej, Wrocław 1976, s. 343.

³⁰ A. Wallis, *Socjologia przestrzeni*, Warszawa 1990, s. 23–24.

³¹ K. Tautsołt-Kleyff, *Wzory kulturowe użytkowania i urządzenia mieszkań. Potrzeby rodzin a koncepcje projektowe*, Warszawa 1985, s. 19.

SUMMARY

Local communities are territorial ones. The character of societal life is largely determined by space – how the local inhabitants perceive, assess and mark it. The space of former villages created favourable conditions for local social relations. The processes of modernization covered not only the way of spatial development but also the way of spatial evaluation. The characteristics of the ways of space valorization is an important indicator of transformations in societal life.